Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich Oddział w Olsztynie

nr 7 (26) lipiec 2006

bezwierszówki

SDP

RADA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH MIASTA OLSZTYN

Miesięcznik społeczno-kulturalny

ISSN 1732-7327

Dziennikarz Roku 2005

W sali sesyjnej olsztyńskiego ratusza 29 czerwca na uroczystej gali spotkali się członkowie organizacji dziennikarskich i ich sympatycy. Prezydent Olsztyna wręczył fundowane przez miasto nagrody i wyróżnienia w konkursie „Dziennikarz Roku 2005". Główna (i jedyna!) nagroda wyniosła 5 tys. zł, pozostałe to piękne statuetki z muszlą św. Jakuba. Dziennikarzem Roku 2005 został Andrzej Mielnicki z „Gazety Olsztyńskiej": za dociekliwość i różnorodność publicystyki.

Andrzejowi Mielnickiemu gratuluje prezydent Jerzy Małkowski.

Przyznano też honorowe wyróżnienia. Prasowe zdobył red. Leszek Lik, redaktor naczelny i wydawca „Nowego Życia Olsztyna" za stworzenie i utrzymanie na rynku oryginalnego kolorowego czasopisma poświęconego Olsztynowi; telewizyjne – red. Mieczysław Rudy z Ośrodka Regionalnego TVP w Olsztynie za wszechstronną i pogłębioną publicystykę; radiowe – śledczy duet Wioleta Sawicka i Wojciech Chromy z Radia Olsztyn za tropienie wszelkich nieprawidłowości. Natomiast red. Paweł Naruszewicz z regionalnej TVP w Olsztynie został uznany za najlepiej zapowiadającego się młodego dziennikarza. Od kolegów z oddziału SDP wyróżnieni otrzymali w prezencie książki, które wręczał wiceprezes Jan Dąbrowski. Były oczywiście kwiaty od prezydenta Olsztyna Jerzego Małkowskiego. **(jjp)**

Więcej str. 3

Limeryki w Kudypach

Załoga Arboretum w Kudypach przyjęła nas – jak co roku – gorąco, ogniskiem. Tradycyjne czerwcowe spotkanie członków oddziału SDP oraz ich sympatyków nie było jednak zwykłym obżeraniem się pieczonymi kiełbaskami. Tym razem bohaterem był multimedialny artysta (Kaczki z Nowej Paczki) i dziennikarz Andrzej Zbigniew Brzozowski, który zadebiutował tomikiem „Limeryków dziennikarskich".

Znany z estrady, radia i tv oraz płyt (nawet złotych), od kilku lat pisze uparcie do prasy, w tym do „Nowego Życia Olsztyna" i „Bez Wierszówki", specjalizując się w groteskowych formach poezji, dowcipnych i zjadliwych limerykach. W swym pierwszym tomiku zebrał je razem i wydał je dzięki kilku sponsorom (SDP, prezydent Olsztyna, marszałek województwa, piekarnia Tyrolska i sklepy Ray).

Prezydent Jerzy Małkowski w specjalnym liście adresowanym do naszej prezes Joasi Wańkowskiej-Sobiesiak napisał m.in.: „Wszystkim dziennikarzom i osobom związanym z tym trudnym i wymagającym zawodem życzę bystrego spojrzenia na otaczający nas świat, wielu ciekawych i nade wszystko pozytywnych wydarzeń. Niechaj przy ognisku limeryki Andrzeja Brzozowskiego wzmogą dobry nastrój".

Zaśmiewaliśmy się więc wespół z gośćmi, dopingowani imieninowymi smakołykami wiceprezesa Janka Dąbrowskiego. Las szumiał przychylnie.

Jerzy Pantak

Więcej str. 3

Od redaktora

Rząd uległ presji naukowców, artystów i dziennikarzy, a także Prezydenta RP (chwała mu) i wycofał się z propozycji zmiany opodatkowania ich przychodów z praw autorskich, czyli zmniejszenia stawki kosztów uzysku z 50 na 20 procent.

Nie po raz pierwszy fiskus sięga do kieszeni słabych finansowo grup – w tym przypadku dochody budżetu szacowano na około pół miliarda złotych. Cóż to jest wobec drogiego państwa oraz jego nikłych wydatków na kulturę i naukę, nie przekraczających 1,5 proc. PKB?

Pomysłodawcy powinni się wstydzić, bo wykazali ignorancję w zaleceniach Komisji Europejskiej i Rady Europejskiej, zwłaszcza dotyczących modyfikacji tzw. strategii lizbońskiej, a zmierzających do wzrostu gospodarczego i zatrudnienia m.in. poprzez rozwój nauki i nowoczesnych technologii. A to właśnie absorbuje uczonych i dziennikarzy, wynalazców i popularyzatorów.

Jose-Manuel D. Barosso w „Komunikacie Komisji Europejskiej na wiosenny szczyt Rady Europejskiej 2006. Czas wrzucić wyższy bieg" stwierdził m.in., że nowe partnerstwo na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia wymaga „więcej działań w dziedzinie badań i rozwoju" oraz „rynku wolnego od barier i biurokracji". A takimi barierami są drastyczne podatki. Dlatego Komisja Europejska zaleca cztery działania uruchamiające ów „wyższy bieg" i zaleca w rozdz. 3.1 komunikatu m.in. zwiększenie nakładów na badania naukowe i rozwojowe np. „przez powszechniejsze i lepsze wykorzystanie zachęt podatkowych (ulg podatkowych i poręczeń)".

Jeśli premier doczytał się tego fragmentu w dokumencie Barossy, to również powinien wstrzymać kolejny podatkowy bubel, szykowany przez rządowych finansistów. Otóż chcą oni objąć podatkiem VAT książki i gazety już w momencie przekazania ich do kolportażu, czyli zbierać haracz za nie sprzedane nakłady (zwroty wynoszą zazwyczaj 50 proc.). A to grozi bankructwem większości wydawnictw i podrożeniem prasy i książek. A więc znów trzeba grać larum. Poprzyjmy protesty wydawców, walczących o zachowanie dotychczasowych przepisów.

COŚ PISZCZY W BRANŻY ❑ COŚ PISZCZY W BRANŻY

Dziennikarskie książki

Jedni koledzy już wydali książki, inni szykują się do wydania. Janusz Porycki, niestrudzony kronikarz sportu wydał niedawno swoją czwartą książkę pt. „Almanach sportu Warmii i Mazur 2005" i odgraża się, że będzie czynił tak co roku. Na razie zbiera dane do innej pozycji pt. „Kto, kim w sporcie Warmii i Mazur". Natomiast Ryszard Borkowski lada dzień zadebiutuje tomikiem poezji.

Szykują się jubileusze

Doniesiono nam, że do obchodów czwartej rocznicy urodzin szykuje się „Goniec Ornecki", natomiast do ćwierćwiecza (jak ten czas leci!) – „Posłaniec Warmiński". Już teraz warto pomyśleć o prezentach dla jubilatów. Uroczystości jesienią.

Cimoch w Brukseli

W Eurorejsie do Brukseli, organizowanym w czerwcu przez Klub Dziennikarzy Europejskich SDP i Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce uczestniczył Leszek Cimoch z Radia Olsztyn. Przepraszamy, że pominęliśmy go w czerwcowej informacji na ten temat.

Najazd Polonusów

We wrześniu (5-13) zjadą do Olsztyna i innych miast regionu reprezentanci polonijnych gazet, stacji radiowych i telewizyjnych. Kilkuset żurnalistów sprowadzi Stowarzyszenie Małopolskie Forum Współpracy z Polonią w Tarnowie na XIV już Światowe Forum Mediów Polonijnych. Głównym tematem forum będzie regionalna turystyka w europejskim kontekście. Imprezy towarzyszące: I regaty Dziennikarzy Polonijnych w Mikołajkach, V Meeting Europejski Media – Warmia i Mazury – Europa 2006 w Rynie oraz wystawa gospodarcza „Wektory Rozwoju".

Ulica Gazety Olsztyńskiej

Uliczka łącząca rynek Starego Miasta z Targiem Rybnym będzie nosiła imię „Gazety Olsztyńskiej". Radni Olsztyna zaaprobowali wniosek uczniów i nauczycieli Szkoły Podstawowej nr 29 im. Jana Liszewskiego w Olsztynie.

Gbur na Mazurach

„Gazeta Wyborcza Olsztyn" rozpętała wakacyjną dyskusję o nieodpowiednim zachowaniu tzw. turystów z Polski. Niektórzy o dobrych manierach nie słyszeli nigdy i wcale się tym nie przejmują, bo nic nie czytają. Ale ze słowem „gbur" na Mazurach trzeba uważać, bo w tutejszej gwarze oznaczało to dobrego gospodarza. Lepiej nazywać rzecz po imieniu: chamstwo.

„Dziennik" w regionach?

Axel Springer Polska szykuje się do wydawania dodatków regionalnych do „Dziennika". Na razie ma tylko warszawski. Chodzi oczywiście o reklamy. W maju „Dziennik" zebrał z reklam 4,8 mln zł. W czerwcu ma być co najmniej o połowę więcej. Prezes ASP powiedział „Gazecie Prawnej", że do końca roku liczy na przychody w wysokości przynajmniej 50 mln zł. Jeśli będą rosły tak szybko, jest szansa, że „Dziennik" osiągnie rentowność już po dwóch latach, a nie po czterech. W tym mogą pomóc dodatki regionalne. Przypomnijmy, że inny produkt ASP „Fakt" ma już siedem mutacji lokalnych. Zapowiada się niezła wojna z wydawcami dzienników regionalnych, głównie z Agorą, Orklą i Polskapresse. **(jjp)**

Bez wierszówki - miesięcznik społeczno-kulturalny Oddziału SDP w Olsztynie, www.sdp.pl, www.wim.ngo.pl
Prezes oddziału: Joanna Wańkowska-Sobiesiak (tel. 089 523-26-11) joanna-wankowska@wp.pl
Redaguje: Jerzy Pantak z zespołem (tel. 089 524-40-45, kom. 501-671-151) pantak@neostrada.pl, bezwierszowki@o2.pl. DTP: Paweł Lik
Druk: Wydawnictwo „Posłaniec Warmiński". Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów i skracania tekstów. Materiałów nie zamówionych nie publikujemy.
Nakład 300 egz.

Konto oddziału SDP w Olsztynie: Bank Przemysłowo-Handlowy PBK S.A. O/Olsztyn 64 1060 0076 0000 4013 8000 0798
Wydanie współfinansowane przez Urząd Miasta Olsztyn

Konkursy, konkursy

Trzeci sektor w mediach

Rada Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyna oraz Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich Oddział w Olsztynie pod patronatem prezydenta Olsztyna ogłaszają konkurs „Trzeci sektor w mediach". Sponsorem nagrody, która wynosi 5 tys. złotych, jest prezydent. W przypadku jednakowej oceny kilku nadesłanych prac jury konkursu ma prawo do innego podziału nagrody.

Konkurs adresowany jest do wszystkich dziennikarzy prasowych, radiowych i telewizyjnych, zatrudnionych lub współpracujących z redakcjami ogólnopolskimi, regionalnymi, lokalnymi, specjalistycznymi, podejmujących problematykę organizacji pozarządowych miasta Olsztyn. Oceniany będzie całokształt pracy dziennikarskiej w danym roku. Zgłoszenia do konkursu odbywają się wyłącznie w formie pisemnej i zawierać powinny uzasadnienie wniosku. Wnioski o nagrodę mogą zgłaszać dziennikarze, redakcje, wszystkie istniejące stowarzyszenia dziennikarzy i członkowie jury.

Warunkiem uczestnictwa jest nadesłanie, prócz pisemnego zgłoszenia i uzasadnienia, także kilku najistotniejszych publikacji dziennikarza proponowanego do nagrody. Prace powinny być dostarczone w 3 egzemplarzach w przypadku materiału prasowego i w 1 egzemplarzu w przypadku materiałów radiowych i telewizyjnych. Wszystkie egzemplarze powinny być opisane i datowane. Nadesłane teksty i kasety nie podlegają zwrotowi.

Zgłoszenia wraz z materiałami należy nadesłać pod adresem: Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich Oddział w Olsztynie, 10-162 Olsztyn, ul. Nowowiejskiego 5.

Jury konkursu powołane jest przez Radę Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyn oraz Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich Oddział w Olsztynie. Skład jury zostanie podany w oddzielnym komunikacie.

Ocena nadesłanych materiałów odbywać się będzie na podstawie następujących kryteriów: znaczenie działalności dziennikarskiej na rzecz społeczeństwa obywatelskiego, znaczenie twórczości dziennikarskiej dla rozwoju sektora pozarządowego miasta, promocja idei dobra wspólnego, wartość informacyjna, obiektywizm, bezstronność (równy dystans wobec stron sporu lub konfliktu), rzetelność w zbieraniu materiału, niezależność sądów, walory edukacyjne, atrakcyjność formy.

Termin zgłaszania wniosków upływa z dniem 10 listopada 2006 roku. **(opmo)**

Dawne rzemiosło Polski

Stowarzyszenie ARS POPULI, Muzeum Historii Fotografii w Krakowie oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie zapraszają do udziału w ogólnopolskim otwartym konkursie fotograficznym pt. „Dawne rzemiosło Polski". Każdy uczestnik może nadesłać do 10 prac w dowolnej technice fotograficznej, w tym 3 zestawy wielozdjęciowe (do 5 zdjęć), które traktowane będą jako jedna praca.

Format minimum 20 x 30 cm. Do każdego zdjęcia należy załączyć wglądówkę w formacie 10x15cm., która powinna być opisana tak jak zdjęcie konkursowe.

Prace na odwrocie powinny zawierać: czytelny opis zawierający tytuł pracy (w przypadku jednego tematu należy podać kolejny numer zdjęcia), dokładną lokalizację(województwo, miejscowość), informację przez kogo było wykonane, „godło" autora.

Prace – wraz z kartą zgłoszenia (w zamkniętej kopercie, opatrzonej godłem i tytułem konkursu) zawierającą imię i nazwisko, adres do korespondencji, nr telefonu, ilość prac oraz godło – należy przesłać do 31.08.2006 r. na adres: Muzeum Historii Fotografii, 30-045 Kraków, ul. Józefitów 16, tel. (012) 634-59-32.

Ludzka twarz EFS

Departament Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej zaprasza do konkursu dziennikarzy i studentów ostatnich lat dziennikarstwa, którzy opiszą w okresie 20 czerwca-20 października br. (piórem, mikrofonem, kamerą) korzyści, jakie z EFS odniósł zwykły obywatel, korzystający z programu (działania 1.1, 1.5 lub 1.6) Nagrody: 5-2 tys. zł. Termin nadsyłania prac 20 października. Szczegóły na stronie www.dwfefs.gov.pl/ludzkatwarzEFS. **(j)**

Dziennikarz Roku 2005

Podczas gali „Dziennikarz Roku 2005" prezydent Olsztyna stwierdził, że z satysfakcją wręcza nagrody ludziom, którzy przyczyniają się do promocji Olsztyna w Polsce i Europie. Jego zdaniem nagroda i wyróżnienia dla dziennikarzy są wyrazem wdzięczności za ich pracę dla dobra mieszkańców miasta.

Laureaci i organizatorzy: od prawej – Leszek Lik, Andrzej Mielnicki, Mieczysław Rudy, Wioleta Sawicka, Wojciech Chromy, Paweł Naruszewicz, prezes oddziału SDP Joanna Wańkowska-Sobiesiak i prezydent Jerzy Małkowski.

Dziennikarz Roku 2005 red. Andrzej Mielnicki, pracujący od ponad 20 lat w „Gazecie Olsztyńskiej", podziękował przede wszystkim swoim nauczycielom, starszym kolegom z redakcji (przybył m.in. b. naczelny redaktor GO Czesław Pazera). Red. Mieczysław Rudy, dziękując w imieniu wyróżnionych, stwierdził, że ceni sobie nagrodę szczególnie – wszak przyznają ją koledzy. Laureatom gratulował też red. Marek Książek, wiceprezes oddziału SDRP.

Konkurs „Dziennikarz Roku" zorganizowały wspólnie oddziały Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej oraz prezydent Olsztyna. Była to jego czwarta edycja od 2002 roku, przypomniała Joanna Wańkowska-Sobiesiak, prezes oddziału SDP. Poprzednio tytuł zdobyli: Marek Książek z „Gazety Olsztyńskiej", Jacek Panas z Radia Olsztyn i Tamara Jesionowska (za teksty w „Gazecie Olsztyńskiej"). W tym roku do głównej nagrody pretendowało dziesięć osób. W jury zasiadali: Marek Dabkus, Marek Książek, Bogdan Osiński, Jerzy Pantak, Elżbieta Szewczenko-Rybak, Zdzisław Szymocha, Joanna Wańkowska-Sobiesiak i Tadeusz Willan.

Po części uroczystej była i robocza. Sekretarz oddziału SDP red. Jerzy Pantak omówił strony internetowe poświęcone Olsztynowi, a Wojciech Szalkiewicz z OWSIiZ im. Kotarbińskiego – aktualne dowcipy polityczne, krążące głównie w internecie.

(jjp)

Limeryki w Kudypach

W Kudypach bawialiśmy się słuchając facecji nie tylko Andrzeja Brzozowskiego. Jednak Andrzej nie odpuścił i napisał dwa kolejne utwory, które publikujemy poniżej.

Lustracyjny urodzaj

Przy śniadaniu, przy kolacji,
Mowa tylko o lustracji.
Strach pomyśleć, co się stanie
Gdy się skończy lustrowanie?
Czyżby rządy pajdokracji?

Podziękowanie

Wielkie dzięki dla premiera,
Że uzysku nie zabiera.
Doceniajmy taki gest
Krzycząc głośno: Yes! Yes! Yes!
Chociaż raz ktoś nas popiera.

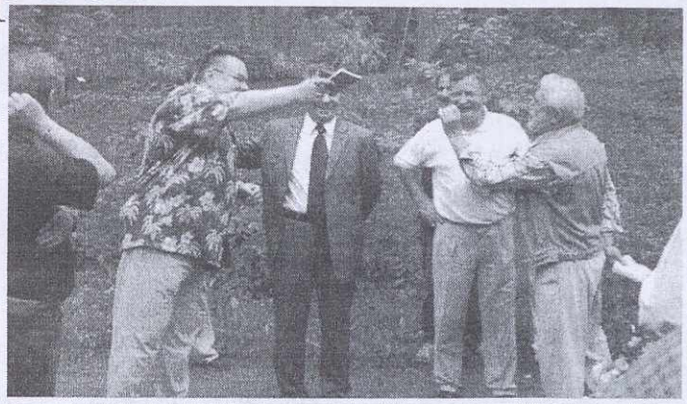

Andrzej przekomarza się z Janem Dąbrowskim, wywołując śmiech marszałka.

Prezydent podarował Andrzejowi Brzozowskiemu książkę o Olsztynie. Andrzej Dramiński, Robert Lesiński i Tadeusz Prusiński też chcieliby ją mieć.

Pogwarki przy biesiadnym stole.

Rada Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyn po raz kolejny organizuje konkurs na najlepszą inicjatywę organizacji pozarządowych miasta Olsztyn po patronatem prezydenta Olsztyna, który ufundował nagrodę w wysokości 5 tys. zł. Konkursem objęte są wszelkie zrealizowane inicjatywy (projekty) organizacji pozarządowych miasta Olsztyn, skierowane na rzecz pożytku publicznego.

KONKURS na inicjatywę

Do konkursu mogą być zgłaszane inicjatywy biorące udział w poprzednich edycjach, lecz nie były nagrodzone lub wyróżnione. Zgłoszenia inicjatyw (projektów) mogą dokonywać organizacje oraz osoby fizyczne, osoby prawne, organy administracji publicznej oraz kościoły i związki wyznaniowe. Zgłoszenie może dotyczyć również własnej inicjatywy.

Należy je złożyć na formularzu zgłoszeniowym, będącym załącznikiem do regulaminu. Wypełniony formularz należy złożyć w biurze pełnomocnika ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi (w ratuszu) w terminie do 10 listopada 2006 roku (II edycja).

W ramach konkursu mogą być przyznane nagrody finansowe i honorowe (wyróżnienia). Nagrodę finansową może otrzymać organizacja, która została laureatem konkursu. Kapituła może nie przyznać nagrody finansowej.

Ocena inicjatyw (projektów) organizacji przeprowadzana będzie w oparciu o następujące kryteria:

a. społeczne znaczenie;
b. wpływ na rozwój i konkurencyjność m. Olsztyn;
c. umiejętność pozyskiwania środków finansowych i pozafinansowych przez organizację z różnych źródeł oraz efektywność i przejrzystość ich wykorzystywania;
d. umiejętność zaangażowania wolontariuszy do realizacji projektu;
e. innowacyjność;
f. stabilność;
g. stosowanie przez organizację sposobów działania nie budzących wątpliwości etycznych;
h. umiejętność podejmowania przez organizację współpracy z organizacjami pozarządowymi i partnerami społecznymi regionu.

Członkami Kapituły Konkursu są przedstawiciele Rady OPMO. Kapituła może zaprosić do swojego składu przedstawicieli fundatorów nagród. Z pracy Kapituły wyłączone zostają osoby bezpośrednio związane ze zgłoszonymi inicjatywami. Ogłoszenie wyników nastąpi na dorocznym Forum OPMO.

Porozumienie na rzecz rozwoju

Aktywnych trzeba wspierać

W podpisanym przed dwoma laty porozumieniu na rzecz rozwoju województwa warmińsko-mazurskiego sygnatariusze apelowali do samorządów lokalnych wszystkich szczebli, aby w codziennej praktyce współpracy z organizacjami pozarządowymi traktowano je jako równoprawnych partnerów przy rozwiązywaniu problemów społecznych.

Partnerskiego traktowania oczekiwał także wojewoda, który składając podpis pod „Porozumieniem" liczył na zwiększenie wpływu sektora pozarządowego na kreowanie polityki społecznej w województwie, wzrost inicjatyw obywatelskich, zwiększenie dostępności do różnych form pomocy dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i marginalizowanych oraz ogólną poprawę jakości życia w regionie. Czy tak się stało?

Odpowiedź na tak postawione pytanie jest krótka – nie.

Fot. WuZet

Droga przez mękę

Przed organizacjami pozarządowymi jeszcze długa droga przez mękę, by o współpracy z samorządami w regionie można było powiedzieć, że układa się na zasadach pomocniczości, suwerenności, partnerstwa, efektywności i jawności, czyli tak, jak to się dzieje w innych krajach Unii Europejskiej. Tam powierzanie organizacjom zadań publicznych jest codzienną praktyką, wręcz ustawową regułą. U nas też tak może być, pod jednym wszakże warunkiem, że w lokalnych samorządach znajdą się ludzie, dla których idea budowania społeczeństwa obywatelskiego nie będzie tylko pustym frazesem, a program współpracy z organizacjami dokumentem, który można upchnąć w najciemniejszym kącie urzędniczej szuflady.

Potrzebna dobra wola

Potrzeba organu, który będzie stał na straży przestrzegania prawa i obowiązków, jakie na samorządy nakłada ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Aby nie stało się tak, jak z Warmińsko-Mazurskim Forum Kobiet w Szczytnie. Inicjatywy przedsiębiorczych pań nie zawsze znajdowały zrozumienie u lokalnej władzy, a forum postrzegano jako podmiot działający poza obszarem zainteresowania urzędu. Przykłady można mnożyć. Efekty też są, chociażby w Olsztynie czy Ełku, ale to zdecydowanie za mało, by mówić, że żyjemy w dostatnim, bezpiecznym i sprawnie zarządzanym regionie, a „Porozumienie" dobrze służy budowaniu współpracy partnerów społecznych i zapobieganiu konfliktom oraz nieporozumieniom.

Właśnie o mankamentach ciągle kulejącej współpracy mówiono podczas spotkania członków Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Warmińsko-Mazurskiego z wicewojewodą Anną Szyszką (na zdjęciu). Postanowiono organizować regionalne konferencje, najlepiej dwa razy w roku, z udziałem przedstawicieli lokalnych samorządów (116 gminnych i 21 powiatowych) oraz organizacji pozarządowych, by dokonywać swoistego samooczyszczenia w zasadach i formach współpracy tam, gdzie one kuleją, by wymienić się doświadczeniami i przykładami dobrych praktyk.

Dyskusję zdominowały także pieniądze, ale nie te, które można otrzymać z urzędu wojewódzkiego. Praktycznie takich nie ma (oprócz dofinansowywania działań z pomocy społecznej – red.), bo rolą wojewody nie jest rozdawnictwo, ale nadzór i kontrola nad przestrzeganiem prawa i pracą samorządów. Pozyskiwanie pieniędzy z Unii, m.in. na sprawną realizację Programu Operacyjnego Warmia i Mazury, to zadanie dla samorządów i właśnie organizacji pozarządowych. Wspólnego i efektywnego działania.

Prawo też poprawić

Podczas spotkania strona pozarządowa przedstawiła także propozycje nowelizacji niektórych zapisów ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie przygotowane przez Monikę Falej, wiceprzewodniczącą ROPWWM. Do zakończenia prac nad nowelizacją jeszcze długa droga, ale już dziś trzeba szukać rozwiązań przyspieszających prace legislacyjne. Zrodził się pomysł, aby we wrześniu zaprosić Parlamentarną Grupę ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi do odwiedzenia naszego regionu, zaprezentowania dorobku sektora pozarządowego, najciekawszych inicjatyw, dobrych praktyk, a przy okazji przekonywać do zmian w ustawie. Ale nie tylko w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (zapisy w innych ustawach, a dotyczące organizacji pozarządowych też nie są spójne i faworyzują niektóre branże. Ograniczają także rozwój III sektora, np. opłaty za rejestracje organizacji pozarządowej w wysokości 500 zł).

Dobrym pomysłem była też chęć nagradzania ludzi inicjatywnych, niekoniecznie działających w organizacjach pozarządowych. Przedstawiła go wicewojewoda, ale czy w urzędzie znajdą się na to pieniądze?

Zbigniew Wytrążek
SDP Olsztyn

ORGANIZACJE POZARZĄDOWE w wyborach samorządowych

Stanowisko Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Warmińsko-Mazurskiego wobec wyborów samorządowych w 2006 roku przyjęte przez Radę Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyn

1. Organizacje pozarządowe, pracując na rzecz lokalnych społeczności, mają prawo uczestniczyć w życiu politycznym rozumianym jako służba na rzecz dobra wspólnego. Ich domeną powinny być działania na poziomie wszystkich szczebli samorządu terytorialnego.

2. Organizacje pozarządowe, a zwłaszcza ich reprezentacje, powinny pomagać społecznościom w dokonaniu wyboru władz lokalnych tak, aby wybierani byli ludzie o właściwych kompetencjach i wysokim morale. W tym celu mogą organizować otwarte spotkania i debaty z kandydatami na przedstawicieli władz, inicjować dyskusje na temat przyszłości wspólnoty lokalnej i podejmować inne inicjatywy. Ponadto organizacje powinny zachęcać mieszkańców do jak najszerszego udziału w wyborach.

3. Organizacje pozarządowe mają prawo tworzyć komitety wyborcze do wyborów samorządowych i wchodzić w skład takich komitetów za zgodą członków organizacji.

4. Członkowie organizacji pozarządowych mogą kandydować do władz samorządowych. Mogą być w tym popierani przez organizacje pozarządowe, jako reprezentanci sektora pozarządowego lub reprezentacje organizacji pozarządowych.

5. Kandydaci na członków władz samorządowych, nie będący członkami organizacji, mogą ubiegać się o pozyskanie formalnego poparcia przez organizacje pozarządowe lub reprezentacje organizacji pozarządowych.

6. Organizacje pozarządowe, które wsparły w wyborach samorządowych konkretne osoby, w przypadku zdobycia przez nie stanowisk we władzach nie mają prawa żądać z tego tytułu jakichkolwiek przywilejów czy profitów.

7. Organizacje pozarządowe powinny propagować etyczne zachowania w polityce, wskazując jako cel działań władz rozwiązywanie problemów i troskę o dobro wspólne, a nie rozgrywki i układy polityczne, stanowiska czy profity.

8. Organizacje pozarządowe, a przede wszystkim ich reprezentacje, powinny pełnić rolę obywatelskiej kontroli nad poczynaniami władz, zwłaszcza wobec swoich członków oraz osób, które poparły w wyborach.

9. Organizacje pozarządowe powinny współuczestniczyć w zarządzaniu gminą, powiatem i województwem poprzez pracę swoich członków w różnego rodzaju grupach zadaniowych powoływanych przez samorząd, spotkaniach, debatach itp., dając dobry przykład obywatelom, jak być zaangażowanym w sprawy swojej społeczności.

Kamity, 20 maja 2006
Olsztyn, 14 czerwca 2006

Zapraszamy do udziału!

Partnerstwo dla wspólnego dobra

Zapraszamy do udziału w programie „Partnerstwo dla wspólnego dobra". Jego główny cel to stworzenie platformy współpracy środowisk, dziennikarskiego i organizacji pozarządowych miasta Olsztyn oraz pomoc w budowaniu marki oraz dobrego wizerunku organizacji pozarządowej.

Wprowadzeniem do części warsztatowej będzie konferencja 9 września z udziałem dziennikarzy i przedstawicieli organizacji pozarządowych z Olsztyna nt. „Kształtowanie wizerunku NGO w społeczeństwie z udziałem oraz za pośrednictwem środków masowego przekazu". Przewiduje się około 100 uczestników.

Szczegółów szukajcie na łamach „Bez wierszówki" oraz na stronach www.wim.ngo.pl i www.sdp.pl.

Jubileusz sąsiadów

W dodatku do „Gazety Wyborczej" z 3 lipca („Duży Format" nr 26) ukazał się wywiad Włodzimierza Kalickiego z Winfriedem Lipscherem, urodzonym w 1938 roku w Wartenburgu, czyli dzisiejszym Barczewie.

Lipscher – późniejszy pracownik ambasady niemieckiej w Warszawie – opowiadał o doświadczeniach jego rodziny wyniesionych z czasów wojny i pierwszych latach powojennych. Okazało się, że nawet potwierdzenie polskiego obywatelstwa nie dało stabilizacji jego rodzinie. Nadal czuli się Niemcami. W 1957 roku wyjechali do Niemiec. Mimo wielu gorzkich przeżyć, Lipscher zachował duży sentyment do Polski i Polaków i uczestniczył w rządowych rozmowach i budowie porozumienia pomiędzy Polską i Niemcami.

Wiele lat minęło od tamtego czasu i wiele się zmieniło. Już w latach 80. oficjalnie przyznano, że w naszym kraju żyje 3-5 tys. Niemców, choć rząd RFN twierdził, że jest ich ponad milion. Największy znawca tematu – profesor Andrzej Sakson z UAM w Poznaniu – uważa, że w Polsce żyje 300 tys. Niemców, z czego 250 tys. na Śląsku, a na Warmii i Mazurach 10 tysięcy. Gdy w 1989 roku Niemcy uznały naszą zachodnią granicę, w Polsce zaczęło się kształtowanie nowej polityki narodowościowej. Obecność mniejszości narodowych stała się faktem.

W okresie 1990-1992 powstało wiele stowarzyszeń mniejszości niemieckiej. Pierwsze w Biskupcu, zaraz potem Olsztyńskie Stowarzyszenie Mniejszości Niemieckiej, „Heima" w Szczytnie, „Natangia" w Górowie Iławeckim, „Niedźwiedzia Łapa" w Mrągowie i „Jodły" w Ostródzie. Właśnie w tym roku – w lipcu – obchodzą jubileusz 15-lecia. W 1993 roku powstał np. Związek Stowarzyszeń Niemieckich w byłych Prusach Wschodnich. Trzeba przyznać, że mniejszość ta dotowana była (do czasów wstąpienia Polski do UE) przez Niemcy.

Od 15 lat śledzę budowanie i rozwijanie struktur niemieckiej mniejszości: dorobiły się własnych siedzib, zaczęły wydawać własne pisma. Radio Olsztyn raz w tygodniu nadaje audycję po niemiecku.

Stowarzyszenia organizują różne imprezy: dziesiątki akcji charytatywnych w Olsztynie i innych miastach, dożynki, spotkania, festyny piwne i nawiązywanie współpracy pomiędzy naszymi miastami i bliźniaczymi w Niemczech,

Pamiętam pierwszy Festyn Letni w Ostródzie w 1992 roku, w którym udział wzięło 13 stowarzyszeń niemieckich z Polski i Niemiec.

Wówczas Andrzej Schlegel ze Stowarzyszenia Mniejszości Niemieckiej „Jodły" w Ostródzie powiedział mi: *Chcieliśmy, żeby spotkali się tutaj byli i obecni mieszkańcy Ostródy. Wśród tych ostatnich, jest wielu, którzy rodzili się tu przed wojną. Chcemy umożliwić im spotkanie się z przyjaciółmi z lat młodzieńczych, którzy z różnych przyczyn wyjechali stąd do Niemiec. W żadnym razie nie chcemy, żeby impreza ta traktowana była jako wyłącznie nasz zjazd. Zaprosiliśmy na nią wszystkich, żeby dostrzeżono, że Niemiec to nie wilk.* Swój reportaż („Wszyscy jesteśmy wypędzeni", opatrzyłam właśnie nadtytułem: „Niemiec to nie wilk".

Ale „Rzeczpospolita" (J. Socha – „Duch Prus Wschodnich") m.in. napisała: *Z soboty na niedzielę, do sali restauracyjnej Park-Hotelu, w którym zatrzymali się goście z Niemiec, wrzucono przez okno granat z gazem łzawiącym. Policja nie zdołała ująć sprawcy.*

Wtedy takie spotkania budziły jeszcze wiele emocji. Dziś, po kilkunastu latach, odbywają się one bez żadnych sensacji. Mało tego, mniejszości ubolewają, że prasa mało się nimi interesuje. Mniejszość niemiecka wrosła bowiem w życie codzienne na tyle, że działalność ich spowszedniała. Przecież to normalni sąsiedzi.

Joanna Wańkowska-Sobiesiak

Znajomi z anteny

Radio EL, to jedyne radio w Elblągu. Ewenement w skali kraju, bo nawet mniejsze miasta mają po kilka rozgłośni. Tym większe brawa dla redakcji, że na tak trudnym rynku (chodzi oczywiście o możliwości pozyskiwania reklam) funkcjonuje już tak długo. Radio EL, jest rozgłośnią komercyjną, która pojawiła się w eterze 10 czerwca 1992 roku. W przyszłym roku będzie więc obchodziło swoje piętnastolecie.

Stacja należy do honorowej pierwszej dziesiątki niepaństwowych stacji radiowych, które powstały w naszym kraju. Swoim zasięgiem obejmuje Elbląg i okolice w promieniu do 50 km. Nadaje na fali 94,1 MHz. Program ma charakter głównie muzyczno-informacyjny. Jednak tym, co odróżnia Radio EL od innych, lokalnych stacji tego typu, jest położenie większego nacisku na bloki informacyjne. Kilkunastoosobowy zespół redakcyjny rozgłośni to, jak sami o sobie mówią: wciąż młodzi, ale po tylu latach wspólnej pracy, już doświadczeni dziennikarze. Starają się być obiektywni i niezależni. Interesują się głównie sprawami bieżącymi oraz tymi, których można się spodziewać w przyszłości. Historię zostawiają historykom, a „pranie brudów" – pralniom chemicznym.

Rozgłośnia aktywnie działa na rynku nadawców radiowych. Jest współzałożycielem Konwentu Lokalnych Stacji Radiowych Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji. Strona internetowa Radia EL jest na razie bardzo uboga. Podaję więc zainteresowanym adres kontaktowy: Radio El, ul. 1 Maja 2, 82-300 Elbląg, e-mail: radioel@radioel.pl, tel.(55) 232 76 75.

Andrzej Zb. Brzozowski

WYBRANE Z ANTENY

Podsłuchując czerwcowe programy Radia Olsztyn odnosiłem wrażenie, że z anteny pachnie latem.

Tawerna
Radia Olsztyn (17.06)

Miało być wszystko o omegach, tak przynajmniej wynikało z zapowiedzi autora, Roberta Lesińskiego, który do programu zaprosił nie byle kogo, bo Jerzego Iwaszkiewicza, wieloletniego komandora i uczestnika regat o mistrzostwo Polski dziennikarzy oraz Włodzimierza Radwańskiego, żeglarza i miłośnika regatowania.

Ale o omegach usłyszałem tylko jedno zdanie red. Iwaszkiewicza, który stwierdził, że nie ma lepszego wytworu ostródzkiej stoczni na zawody dziennikarzy i bliskości żeglującego do lustra wody. Z kolei pan Radwański opowiedział – w kilku zdaniach – o morskim lataniu omegą. Był też leksykon żeglarski z przymrużeniem oka, z którego dowiedziałem się, kto to taki kapitan. Program zakończyła piosenka żeglarska.

Dla tak ciekawego tematu audycji, szczególnie w okresie letnim, stanowczo za krótki czas antenowy. Zdaję sobie sprawę z faktu, że w 7 minutach niewiele można opowiedzieć. Szkoda, bo opowiadacz, jakim jest red. Lesiński (patrz wieści z Błękitnych Regat), ma chyba za mało czasu, by dodać coś od siebie.

Natomiast 26 czerwca tematem programu były szybkie łodzie i szybkie żeglowanie. Mówili o tym znawcy tematu, Jacek Maksymowicz, który skupił się na dużych konstrukcjach (80 m kw. żagla i 4 osoby załogi) i lataniu na fali oraz Patryk Piasecki, uznana firma z Mrągowa, którego oprócz sportowego regatowania fascynuje narta wodna i szybka jazda za motorówką. W tawernie nie zabrakło miejsca na piosenkę i zagadkę.

Powoli przekonuję się do tak krótkiej formy audycji. Jak dodać południowe i popołudniowe wydania tawerny, wychodzi całkiem zgrabny serial. Sądzę, że o to chodziło autorowi.

Moda na Mazury (27.06)

Pierwszy program z tego cyklu serwowany w letniej ramówce Radia Olsztyn. Autorka Ewa Domaradzka, sponsor wydania – Urząd Miasta w Bartoszycach, zaś temat – zarabianie na turystyce. Autorka zaczęła od mocnego uderzenia, krótkiego wywiadu z Marianem Glinką, aktorem i wędkarzem, tegorocznym zwycięzcą Sielawa Blues. Zachęcała też do ożywienia Łyny, która może stać się wspaniałym szlakiem kajakowym. Zachęcała nie sama, bo z przedstawicielkami różnych stowarzyszeń zainteresowanych przywróceniem rzece należnej jej rangi. Tak, jak to kiedyś bywało, o czym wspominały osoby z Urzędu Miasta w Bartoszycach czy Stowarzyszenia „Ożywić Łynę". Warto słuchać, w każdy wtorek i piątek.

Unia, co teraz (28.06)

Autorzy wzięli pod lupę bardzo aktualny temat, Inicjatywę Wspólnotową o wdzięcznej nazwie Equal, której zadaniem – najogólniej mówiąc – jest likwidowanie dyskryminacji i barier na rynku pracy. Opowiedzieli o niej na przykładzie warmińsko-mazurskiego projektu Feniks. Mówił o nim bardzo ciekawie Krzysztof Stobniak, jeden z realizatorów projektu. Rzecz dotyczy spółdzielni społecznych, nie mylić z socjalnymi, które zdaniem opowiadającego mogą stać się źródłem niejednego zła, bo tam, gdzie w grę wchodzą dotacje, wszystko jest możliwe. Natomiast ideą spółdzielni społecznych jest funkcjonowanie na zasadach rynkowych. Pomysł nie nowy, jedynie przystający do nowej rzeczywistości. Spółdzielnie działały w okresie międzywojennym ubiegłego wieku i miały się dobrze. Czy pomysł się sprawdzi, czas pokaże. Ale próba budowania lokalnej marki i produktu turystycznego, np. w postaci smakowitych kiełbasek w rodzinnej czy stworzonej przez kilka osób firmie, warta jest systematycznego podpatrywania.

Podsłuchiwał
Zbigniew Wytrążek
SDP Oddział w Olsztynie

Fotograficzne wspomnienie w walnego zebrania oddziału SDP w gościnnych progach Radia Olsztyn.

W 2006 r. rynek reklamowy w Polsce odnotuje wzrost w wysokości 9,9 proc. – wynika z prognoz CR Media Consulting. Firma zaprezentowała kolejną edycję Ad.media Raportu. Ubiegły rok przyniósł wzrost wartości rynku reklamy o 12,4 proc. Najwięcej, 85,2 proc., zyskał internet. W pierwszym kwartale tego roku polski rynek reklamy odnotował wzrost w wysokości 9,1 proc. Najwięcej zyskał także internet (47,1 proc.), na kolejnych pozycjach uplasowały się radio (12,9 proc.), telewizja (7,9 proc.) i prasa (7,1 proc.).Według raportu drugi kwartał br. przyniesie wzrost dynamiki przychodów reklamowych (12,7 proc.). Trzeci kwartał powinien zakończyć się wzrostem w wysokości 8,1 proc., w całym 2006 r. rynek reklamowy wzrośnie o 9,9 proc.

Internet w mniejszym stopniu wpływa na spadek sprzedaży w przypadku gazet lokalnych w małych miastach w USA, niż w przypadku gazet regionalnych w dużych aglomeracjach miejskich – wynika z badań Outsell Inc, cytowanych przez Editors Weblog i Mediapost. Statystyki opublikowane przez Audit Bureau of Circulations (odpowiednik naszego ZKDP) potwierdzają, że w dużych miejscowościach, gdzie informacje lokalne są dostępne w internecie, gazety regionalne gorzej się sprzedają, a w małych – gazety lokalne zachowują swój poziom sprzedaży.

Do akcji „Masz głos, masz wybór" zgłosiło się 267 organizacji. Organizuje ją Fundacja im. Stefana Batorego i Stowarzyszenie Szkoła Liderów. Medialny patronat na akcją sprawuje Stowarzyszenie Gazet Lokalnych. Uczestnicy akcji mają zorganizować przed wyborami debaty z udziałem mieszkańców i kandydatów na wójtów, burmistrzów, prezydentów.

Wydawnictwo Press przygotowuje kolejny „PressBook. Katalog mediów w Polsce", czyli przewodnik po rynku mediów. Zawiera dwa rodzaje informacji. Pierwszego dostarczają firmy: dane teleadresowe, nazwy właścicieli, opis medium, odbiorców, klientów, główne stanowiska, dane finansowe i handlowe. Drugi rodzaj informacji to pełne dane z badań branżowych: PBC, Radio Track KBR, TNS OBOP, AGB Polska, IGRZ, Gemius Audience za 2005 rok. Redakcje mogą bezpłatnie wpisywać do katalogu podstawowe dane. Istnieje też możliwość zamówienia poszerzonego, płatnego opisu.

Na straży przestrzegania zapisów Kodeksu Etyki Reklamy stać będzie Związek Stowarzyszeń Rada Reklamy. Członkami Związku są: Polskie Stowarzyszenie Wytwórców Produktów Markowych ProMarka, Stowarzyszenie Agencji Reklamowych, Międzynarodowe Stowarzyszenie Reklamy w Polsce, Stowarzyszenie Marketingu Bezpośredniego, Izba Wydawców Prasy oraz Związek Pracodawców Prywatnych Mediów. Zarząd Rady Reklamy, składa się z przedstawicieli organizacji członkowskich. Za badanie zgodności przekazów reklamowych z Kodeksem odpowiada Komisja Etyki Reklamy (KER). Skargi mogą składać zarówno konsumenci, jak i firmy, czy instytucje. Wystarczy wypełnić nieskomplikowany formularz i przesłać go do na adres Związku Stowarzyszeń Rada Reklamy. W przypadku stwierdzenia, że dana reklama jest nieuczciwa czy nieetyczna, Komisja może wymierzyć sankcje, które mają zdyscyplinować osoby odpowiedzialne za tworzenie i rozpowszechnianie niezgodnych z Kodeksem przekazów. Opinie Komisji Etyki Reklamy będą dostępne na stronie internetowej Związku Stowarzyszeń Rada Reklamy – www.radareklamy.org. Szczegółowych informacji udziela Konrad Drozdowski, p.o. dyrektora generalnego Związku Stowarzyszeń Rada Reklamy, tel. 600 355423, e-mail: k.drozdowski@radareklamy.org,

TNS OBOP – firma badawcza zajmująca się dostarczaniem kompleksowych informacji na temat rynku – uruchomiła Biuro Prasowe. Jego internetowa wersja będzie dostępna dla dziennikarzy na stronie firmy – www.tns-global.pl. Dziennikarze, którzy akredytują się na stronie znajdą – oprócz informacji prasowych i wybranych, bezpłatnych raportów społeczno-politycznych – aktualne informacje na temat rynku telewizyjnego oraz ciekawe artykuły dotyczące świata badań. Uzyskają również dostęp do banku zdjęć i grafik ilustrujących wybrane wyniki badań oraz słownika badawczego.

Były przewodniczący Rady Nadzorczej PAP Jerzy Domański nie uznał odwołującej go 24 marca decyzji ministra skarbu. Rada Domańskiego liczyła pięć osób, jednak 20 czerwca jeden z jej członków – Jarosław Wojtowicz (pracownik Ministerstwa Skarbu) złożył dymisję. A ustawa o PAP wymaga więcej osób. Wcześniej do rady powołano nowych członków: Jacka Repsa, Krzysztofa Turkowskiego i Pawła Kosseckiego, a Rada Nadzorcza wybrała Turkowskiego na stanowisko przewodniczącego.

Domański nie uznał tych decyzji, a Paweł Byra i Stanisław Sulowski z ówczesnej rady nadzorczej zaskarżyli je do sądu okręgowego w Warszawie. Ten nie wydał jeszcze decyzji, a zmian nie zatwierdził Krajowy Rejestr Sądowy. Obecnie Rada Nadzorcza PAP liczy sześciu członków. Są nimi: Krzysztof Turkowski, Stanisław Sulowski, Marek Żytniewski, Paweł Byra, Paweł Kossecki i Jacek Reps.

Na przełomie lipca i sierpnia ma się pojawić nowy kwartalnik poświęcony sportom ekstremalnym Extream. Jesienią zadebiutują dwa nowe sportowe kanały TV. Jesienią ma też zadebiutować nowy kanał tematyczny Grupy ITI, właściciela warszawskiej Legii. A Axel Springer Polska pracuje ponoć nad nową gazetą sportową.

Komisja śledcza badająca „wpływ służb specjalnych i innych organów na niezależne dziennikarstwo" powinna być powołana zaraz po wakacjach – powiedział szef klubu PiS Przemysław Gosiewski. Projekt uchwały w tej sprawie klub PiS złożył w Sejmie już w marcu.

Miałaby ona „zbadać naruszenia wolności słowa, mediów i dziennikarzy oraz prawa społeczeństwa do rzetelnej informacji w latach 1990-2006". Komisja miałaby też zbadać zasadność i zgodność z prawem podejmowanych przez organa sprawiedliwości postępowań z udziałem dziennikarzy, zbadać procedury wpływania przez służby specjalne na środowisko dziennikarskie oraz werbowania agentury spośród dziennikarzy, ocenić „skalę i zasadność zwalniania dziennikarzy za poglądy polityczne przez wydawców i redaktorów naczelnych oraz stosowania świadomej dezinformacji".

Za www: press.pl, MediaCafe, maszglos.pl. gazetylokalne.pl, mediarun.pl

Siatkarska bransoletka

Na pomysł zorganizowania siatkarskiego memoriału przypominającego postać Jerzego Huberta Wagnera, legendarnego trenera piłki siatkowej, wpadł Jerzy Mróz, fan olsztyńskiej siatkówki, przed laty określany mianem „króla kibiców" AZS Olsztyn.

– Uważam, że Hubertowi należy się taki memoriał. Sukcesy, jakie osiągnął z naszą reprezentacją, rozsławiły Polskę w świecie – mówił przed przystąpieniem do organizacji pierwszego turnieju. – Wagner często gościł w Olsztynie, gdzie organizował zgrupowania kadry polskich siatkarzy – wspominał Mróz.

Pierwszy turniej odbył się w rok po śmierci. To było prawdziwe święto siatkówki. W Uranii zagrały reprezentacje Holandii, Hiszpanii, Niemiec i oczywiście Polski. Prasa pisała, że było ono godne pamięci patrona. Zawodnicy i kibice stworzyli piękny spektakl: Holandia wyprzedziła Polskę lepszym bilansem setów.

A co można powiedzieć o czwartym maratonie siatkarskim z udziałem aż ośmiu zespołów, rozgrywanym przez pięć dni na trzech parkietach, w Ostródzie, Iławie i Olsztynie? Bałem się o wynik, rangę imprezy i o Jurka Mroza, bo zmagał się z jeszcze większym wyzwaniem niż za pierwszym razem. Organizacyjnie wywiązał się na piątkę z plusem i w ostatnim dniu turnieju nie przeszkadzała mi nawet kolorowa bransoletka, jaką przy wejściu do hali opinano mój nadgarstek. Tłumaczono mi, że to po to, bym łatwiej był rozpoznawalny przez służby porządkowe. Na początku czułem pewien dyshonor (przed oczami miałem filmowy obrazek z USA, obrączkowanie więźniów na przepustce – aby nie czuli się jak ludzie wolni). W końcu machnąłem ręką – a ta cholera i tak nie spadła.

Niestety, spadła ranga memoriału. Zauważyli to przede wszystkim ci, którym zależy, by w naszym mieście spotykały się drużyny, które zadowolą gusta najwybredniejszych kibiców, a biało-czerwoni mieli godnych rywali, od których czegoś można się nauczyć. Turniej się rozmydla, twierdzili szkoleniowcy. Za dużo jest słabych zespołów, drugiego garnituru z list światowego rankingu, zaś kraje z najwyższej półki – prawdziwy magnes dla kibiców – przywiozły do Olsztyna siatkarzy, którzy dopiero za kilka lat będą stanowić o sile narodowej reprezentacji.

Nikt nie chce, a najmniej piszący te słowa, by Memoriał Jerzego Huberta Wagnera tracił renomę, a dobre firmy zaczęły omijać Olsztyn. Do tego nie można dopuścić. Tym bardziej, że ciągle są fani, którzy nawet w największe upały przedkładają trybuny Uranii nad kąpiel w jeziorze.

Po to, aby zobaczyć triumf podopiecznych Raula Lozano w finale memoriału (3:1 z Kubą). Pierwszy w historii.

Wacław Ostoja

Alc. 20/08/06

POLSKIE RADIO OLSZTYN

ul. Radiowa 24, 10-206 Olsztyn, tel. (089) 526 44 34
e-mail:radio@ro.com.pl, www.ro.com.pl

RADIOWA AGENCJA PROMOCJI, tel. (089) 534 03 40